

L. LEWANDOWSKI

## NIEKTÓRE ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE RÓŻNIC MIĘDZY ORGANIZACJĄ GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO A PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO

Prof. Rychlik w referacie swoim omówił specyfikę organizacji przedsiębiorstwa rolnego położonego na glebach lekkich, opierając się głównie na danych zaczerpniętych z państwowych gospodarstw rolnych. W referacie o charakterze ogólnym nie mógł jednak prof. Rychlik w dostatecznym stopniu uwzględnić tych wszystkich specyficznych zagadnień, jakie wiążą się ze spółdzielczą formą gospodarowania. Dlatego wydaje mi się, że warto nieco uwagi poświęcić omówieniu chociażby kilku podstawowych cech różniących organizację gospodarstwa spółdzielczego od państwowego gospodarstwa rolnego.

W wypowiedzi swojej postaram się wskazać, na tle wygłoszonego referatu, na kilka najważniejszych metodycznych różnic wynikających chociażby z formy własności środków produkcji w gospodarstwie spółdzielczym.

Podana przez referenta ogólna zasada organizacji gospodarstw, wyrażająca się w prawidłowym kojarzeniu gałęzi produkcji, a przede wszystkim produkcji roślinnej i zwierzęcej, odnosi się w całej pełni również i do gospodarstwa spółdzielczego.

Podczas gdy poszczególne państwowe gospodarstwo rolne potraktować można jako ogniwo wchodzące w skład całego zespołu PGR, to gospodarstwo spółdzielcze jest jednostką produkcyjnie samodzielną w pewnym sensie zamkniętą w sobie.

Nie wnikając w tej chwili w słuszność powszechnie stosowanych w praktyce państwowych gospodarstw rolnych przerzutów produkcji w ramach zespołu, zwłaszcza pasz, z gospodarstw mocniejszych do gospodarstw położonych na glebach lekkich, można jednak stwierdzić, że jest to niczym innym, jak sztucznym utrzymywaniem proporcji rozwojowych pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą. Na dowód tego wystarczy przytoczyć chociażby przykład z wygłoszonego referatu, w którym podano, że w poszczególnym badanym gospodarstwie PGR udział zbóż w strukturze zasiewów wahał się od ponad 30 do ponad 70%. Na przykładzie tym łatwo dostrzec dysproporcje rozwojowe między produkcją roślinną a zwierzęcą w poszczególnych gospodarstwach PGR, wówczas gdy w skali całego zespołu przy podawaniu cyfr przeciętnych obraz ten zostaje zupełnie zaciemniony.

W odróżnieniu od państwowego gospodarstwa rolnego gospodarstwo spółdzielcze nie może liczyć na przerzuty, a wskutek tego musi być cał-

kowicie samowystarczalne pod względem produkcji pasz z własnego gospodarstwa, szczególnie zaś pasz objętościowych suchych (siano, słoma), objętościowych soczystych (okopowe pastewne) oraz zielonek. Odnośnie do pokrycia zapotrzebowania pasz treściwych w organizacji gospodarstwa spółdzielczego dążyć należy do maksymalnego wyprodukowania ich we własnym gospodarstwie. Na podstawie prac prowadzonych przez Instytut Ekonomiki Rolnej nad sporządzeniem projektu organizacyjno-gospodarczego urzędnictwa spółdzielni produkcyjnych na przykładzie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Turostowie, powiat Gniezno, oraz Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Nieczajnie, powiat Oborniki, wynika, że możliwe jest pokrycie około 50—60% zapotrzebowania pasz treściwych we własnym zakresie. Pozostałe ilości pasz treściwych uzupełniają wspomniane spółdzielnie przez otrzymywanie pasz treściwych za ponadplanowe dostawy mleka i żywca. Dodać tu również należy, że masa towarowa w wymienionych spółdzielniach produkcyjnych wynosi ponad 54% ogólnej produkcji zbóż.

Statut Spółdzielni Produkcyjnych, nie uwzględniając jakości gleby i sposobu jej użytkowania, zapewnia członkom spółdzielni możliwość utrzymania na działkach przyzagrodowych do dwóch krów z przychowkiem oraz w dowolnych ilościach trzodę chlewną, owce i drób.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wyżywienie tego inwentarza produktami otrzymywanymi tylko z działki przyzagrodowej byłoby niemożliwe. Dlatego też Statut Spółdzielni Produkcyjnych w celu umożliwienia realizacji jednej z zasad kojarzenia interesów gospodarstwa przyzagrodowego z interesami gospodarstwa spółdzielczego udostępnia członkom za pracowane przez nich dniówki obrachunkowe otrzymanie pasz z gospodarstwa zespołowego dla inwentarza stanowiącego ich osobistą własność. Wynika stąd, że w organizacji bazy paszowej, jako pomostu wiążącego produkcję roślinną z produkcją zwierzęcą, w gospodarstwie spółdzielczym uwzględniać należy produkcję pasz nie tylko na zapewnienie ilościowego wzrostu pogłowia inwentarza zespołowego, jego poprawy jakościowej i zwiększenia produktywności poszczególnych stad, ale i na pokrycie zapotrzebowania na pasze również dla inwentarza będącego osobistą własnością spółdzielców.

Chcąc zatem w spółdzielniach produkcyjnych gospodarujących na glebach lekkich zabezpieczyć wysokie zapotrzebowanie na pasze oraz ustalić prawidłowe proporcje rozwojowe pomiędzy produkcją roślinną a zwierzęcą, a więc stworzyć warunki szerokiego rozwoju hodowli i podniesienia jej produktywności, należałoby:

1) zachęcać spółdzielców do zwiększenia produkcji pasz na działkach przyzagrodowych, tak aby obszar pod roślinami pastewnymi wynosił co najmniej dwie trzecie powierzchni działki;

2) w spółdzielniach produkcyjnych gospodarujących na glebach lekkich prowadzić badania gleboznawcze w celu wykazania słuszności dotychczasowego sposobu użytkowania ziemi. Szczególną przy tym uwagę należy zwracać na możliwości dokonywania zamiany mało wydajnych gruntów ornych, a zwłaszcza tych, które niegdyś użytkowane były jako łąki i pastwiska. Te ostatnie należałoby z powrotem zamienić na użytki zielone, o czym mówił również w swoim referacie prof. Barbacki;

3) prowadzone prace gleboznawcze winny również ustalić naukowe

metody wydzielania kompleksów glebowych, ze szczególnym uwzględnieniem udawania się poszczególnych roślin pastewnych. Brak tych prac, zwłaszcza dla gleb lekkich, odczuwa organizator przedsiębiorstw rolnych w swoich praktycznych rozwiązaniach, szczególnie przy ustalaniu ilości płodozmianów i rozmieszczeniu ich w terenie gospodarstwa oraz przy doborze roślin pastewnych na poszczególne płodozmiany;

4) przy przeprowadzaniu regulacji rolnych zwracać należałoby większą niż dotychczas uwagę, by w miarę możliwości terenowych w każdej spółdzielni produkcyjnej położonej na glebach lekkich przynajmniej około 15% użytkowanych gruntów stanowiły użytki zielone lub aby około 30% ziemi ornej nadawało się pod uprawę cenniejszych i wydajniejszych roślin pastewnych, jak lucerna, koniczyna, buraki pastewne itd.;

5) należałoby umożliwić, jeżeli nie dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych, to przynajmniej tylko dla gospodarujących na glebach lekkich, otrzymywanie wywaru, który zatrzymują państwowe gospodarstwa rolne wyłącznie do swojej dyspozycji. Wywar jest dla tych spółdzielni produkcyjnych niezmiernie cenną paszą.

Z poprzednich moich wypowiedzi, dotyczących stosunkowo wysokiej ilości inwentarza utrzymywanego na działkach przyzagrodowych, wynikałoby, że spółdzielnie produkcyjne dysponują wysoką produkcją obornika i że wskutek tego mają duże możliwości szybkiego podnoszenia urodzajności ziemi. Niestety! Należy stwierdzić, że w praktyce tak nie jest. W większości wypadków spółdzielcy rokrocznie nawożą obornikiem w całości swe działki, i to w bardzo wysokich dawkach na hektar, tak że do gospodarki zespołowej oddają tylko znikome ilości obornika. Natomiast produkcją obornika od szczupłego jeszcze inwentarza zespołowego mogą spółdzielcy wynawozić rocznie zaledwie  $\frac{1}{6}$ — $\frac{1}{10}$  zasiewanej powierzchni. Niewystarczająca produkcja obornika jest przyczyną ograniczenia powierzchni pod uprawą roślin przemysłowych i ziemniaków, zwiększenia zaś powierzchni pod uprawą roślin zbożowych. Powoduje to z kolei zmniejszenie dobrych stanowisk pod uprawą roślin kłosowych i spadek ich plonów. Chcąc zatem nie tylko utrzymać, ale i stale podnosić urodzajność ziemi, należałoby stworzyć takie warunki, aby spółdzielcy zrozumieli konieczność oddawania większych ilości obornika na zaspokojenie potrzeb nawozowych gospodarki zespołowej. Niezależnie od tego, do czasu kiedy spółdzielnie nie będą miały dostatecznej ilości obornika, koniecznością organizacyjną staje się produkcja kompostów oraz wprowadzenie do zasiewów, jeśli nie w plonach głównych, to przynajmniej w uprawach międzyplonowych, roślin motylkowych, przeznaczając je na nawóz zielony.

Niezbędnym warunkiem działalności produkcyjnej jest wyposażenie przedsiębiorstwa w środki produkcji. Wyposażenie to nie może być jednak dowolne, lecz musi być ściśle dostosowane do potrzeb przedsiębiorstwa i jego zadań produkcyjnych.

Określenie wzajemnego jakościowego i ilościowego stosunku między poszczególnymi rodzajami środków produkcji, a także między środkami produkcji w całości a siłą roboczą, stanowi rękojmię stworzenia warunków wielostronnego rozwoju, reprodukcji rozszerzonej i osiągnięcia pełnego ekonomicznego efektu organizowanego przedsiębiorstwa rolnego.

Ustalenie właściwych rozmiarów i harmonijnego stosunku między po-

szczególnymi rodzajami środków produkcji będąc jedną z podstawowych czynności organizatora świadczy jednocześnie o wartości opracowanego projektu. Ilościowy i jakościowy układ trwałych środków produkcji w socjalistycznym przedsiębiorstwie rolnym winien być uzależniony przede wszystkim od ustalonego kierunku rozwojowego organizowanego przedsiębiorstwa. Inaczej ułoży się stosunek trwałych środków produkcji w przedsiębiorstwie, którego głównym kierunkiem jest produkcja zwierzęca, inaczej zaś w przedsiębiorstwie, którego głównym kierunkiem jest produkcja roślinna czy warzywnicza. Nie znaczy to jednak, że w układzie środków produkcji powstać może dysproporcja. Na odwrót, tak ustalona proporcja poszczególnych trwałych środków produkcji sprzyjać będzie nakreślonemu przez plan rozwojowi poszczególnych gałęzi produkcji i całości przedsiębiorstwa rolnego.

Ponadto układ trwałych środków produkcji winien być uzależniony od formy socjalistycznej własności przedsiębiorstwa rolnego. Podczas gdy w państwowych gospodarstwach rolnych i państwowych ośrodkach maszynowych wszystkie środki produkcji stanowią własność państwową, to w spółdzielniach produkcyjnych są one własnością zrzeszonych spółdzielców (wyjątek stanowić może ziemia przydzielona spółdzielni przez państwo). Dlatego struktura środków trwałych w państwowym gospodarstwie rolnym winna być rozpatrywana i ustalana jako zamknięta w sobie całość organizacyjna. Natomiast w spółdzielniach produkcyjnych ustalanie struktury trwałych środków produkcji musi uwzględniać środki produkcji państwowego ośrodka maszynowego, który na podstawie wzajemnej umowy wykonuje prace swoimi maszynami na polach spółdzielni produkcyjnych. Dlatego też ustalenie struktury trwałych środków produkcji w spółdzielniach produkcyjnych winno wynikać z racjonalnego skojarzenia i wykorzystania maszyn POM z żywą siłą pociagową i maszynami konnymi spółdzielni produkcyjnej. Ta celowość rozdziału środków produkcji pomiędzy POM (maszyny) a spółdzielnią produkcyjną (ziemia) sprzyja rozwojowi i umocnieniu spółdzielni produkcyjnych, które zamiast wydawać pieniądze na kupno maszyn rolniczych czy koni oraz ich utrzymanie mogą pieniądze przeznaczyć na wydatki inwestycyjne (zakup inwentarza produkcyjnego, zakładanie plantacji wieloletnich, wznoszenie budynków itd.) i w ten sposób szybciej podnosić wartość majątku trwałego gospodarstwa spółdzielczego.

Szczególnie ważnym ogniwem w systemie środków zapewniających rozwój i stałe umacnianie organizacyjno-ekonomiczne gospodarki spółdzielczej jest pełne wykorzystanie posiadanych zasobów siły roboczej.

Spółdzielnie produkcyjne gospodarujące na glebach lekkich w większości wypadków, w odróżnieniu od państwowych gospodarstw rolnych, posiadają rezerwy siły roboczej.

Jak dużymi zasobami siły roboczej dysponują spółdzielnie produkcyjne, niech posłuży przykład ze wspomnianej już Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Turostowie:

Zasoby siły roboczej	19 940 robotnikodni
Faktycznie przepracowano	11 199 „
Procent wykorzystania siły roboczej	56,1

Z powyższego zestawienia wynika, że 44% posiadanej siły roboczej nie znalazło zatrudnienia w gospodarstwie zespołowym. Przykład ten nie jest odosobniony. Można by go uogólnić i odnieść do większości spółdzielni produkcyjnych, a zwłaszcza do spółdzielni gospodarujących na glebach lekkich.

Organizatorowi przedsiębiorstw rolnych nie wystarczy jednak stwierdzenie stopnia wykorzystania siły roboczej tylko w stosunku rocznym. Ważnym momentem organizacyjnym jest znalezienie stopnia wykorzystania siły roboczej w poszczególnych miesiącach czy sezonach prac oraz wykazanie szczytowego zapotrzebowania na siłę roboczą. W ten sposób opracowany materiał analityczny umożliwi organizatorowi najwłaściwsze ustawienie proporcji rozwojowych poszczególnych gałęzi produkcji w celu zapewnienia pełnego i równomiernego wykorzystania siły roboczej w ciągu całego roku.

Jak nierównomiernie rozłożone są nakłady pracy i jak różny jest stopień wykorzystania siły roboczej w poszczególnych miesiącach, ilustruje tablica 1.

Tabl. 1. Wykorzystanie siły roboczej w RSW Turostowo w poszczególnych miesiącach  
(w dniach roboczych)

Miesiące	Zasoby siły roboczej	Faktycznie przepracowano	Procent wykorzystania siły roboczej
I	1 708	691	40,4
II	1 631	518	31,8
III	1 708	606	35,4
IV	1 602	-760	47,3
V	1 708	841	49,2
VI	1 646	1 067	64,8
VII	1 708	1 222	71,5
VIII	1 708	1 259	73,7
IX	1 706	1 018	58,8
X	1 708	1 458	85,4
XI	1 631	998	61,1
XII	1 606	761	47,3
Razem w roku	19 940	11 199	56,1

Niski stopień wykorzystania siły roboczej zarówno w stosunku rocznym, jak i w poszczególnych miesiącach oraz nierównomierny jej rozkład na przestrzeni całego roku wynikają przede wszystkim z jednostronnego, zbożowego kierunku gospodarki, słabego rozwoju hodowli zespołowej oraz z braku rozwoju gałęzi uzupełniających i przedsiębiorstw pomocniczych.

Do analizy ważniejszych elementów świadczących o jednostronnym, zbożowym kierunku gospodarowania posłużą przykłady z pięciu spółdzielni produkcyjnych gospodarujących na glebach lekkich w województwie poznańskim.

Tabl. 2. **Nakład pracy w poszczególnych gałęziach produkcji**  
(w procentach całkowitego nakładu pracy w dniówkach obrachunkowych)

Wyszczególnienie	Sadogóra	Garby	Tworzykowo	Boguszyn	Nieszawka
Ogółem	100	100	100	100	100
Produkcja roślinna	76,1	68,2	59,7	77,2	72,9
Produkcja zwierzęca	18,2	21,0	21,3	9,3	10,7
Budownictwo	—	0,2	3,8	1,4	—
Administracja	5,7	9,8	15,2	11,6	16,2
Inne	—	0,8	—	0,5	0,2

Z danych tablicy 2 wynika, że we wszystkich analizowanych spółdzielniach produkcyjnych na produkcję roślinną zużyto 60—77% ogólnych nakładów pracy, na produkcję zwierzęcą natomiast nakłady wynoszą zaledwie 9—23% ogólnego zużycia pracy. Świadczy to o niezbyt dobrej stronie, o bardzo słabo rozwiniętej hodowli w spółdzielniach, z drugiej zaś — o wyraźnej przewadze produkcji roślinnej. Niewątpliwie zarówno zwiększenie hodowli, jak i jej uintensywnienie oraz wprowadzenie w tych spółdzielniach gałęzi uzupełniających i przedsiębiorstw pomocniczych stworzyłyby warunki do bardziej równomiernego rozłożenia pracy oraz podniesienia jej wydajności.

Tabl. 3. **Struktura produkcji towarowej w procentach ogólnych wpływów pieniężnych**

Wyszczególnienie	Sadogóra	Garby	Tworzykowo	Boguszyn	Nieszawka
Ogółem	100	100	100	100	100
Produkcja roślinna	70,3	45,5	43,1	69,9	68,9
Produkcja zwierzęca	29,7	54,5	56,9	30,1	31,1

Produkcja towarowa jest najlepszym wyrazem dynamiki rozwoju spółdzielni produkcyjnych, miernikiem umacniania gospodarstwa zespołowego oraz podstawą do podniesienia dobrobytu członków spółdzielni. Produkcja towarowa jest zasadniczą formą więzi ekonomicznej między miastem i wsią.

Z przytoczonego zestawienia struktury produkcji towarowej wynika, że w trzech analizowanych spółdzielniach produkcyjnych udział produkcji roślinnej wynosił około 70% ogólnej wartości produkcji towarowej. Niewątpliwie związane to jest z jakością gleby, stosowaną strukturą zasiewów, niską obsadą inwentarza żywego i w ogóle z całą strukturą produkcji. Niemniej jednak na przykładzie dwóch pozostałych spółdzielni, które gospodarują w warunkach podobnych, widzimy wyraźnie, że na glebach lekkich przy prawidłowej organizacji gospodarstwa istnieją możliwości zwiększenia udziału produkcji zwierzęcej w strukturze produkcji towarowej.

Tabl. 4. **Struktura towarowej produkcji roślinnej**

Wyszczególnienie	Sadogóra	Garby	Tworzykowo	Boguszyn	Nieszawka
Ogółem	100	100	100	100	100
Zboża ogółem	63,1	66,3	61,6	26,1	40,0
w tym:					
pszenica i jęczmień	10,7	8,7	10,8	9,9	3,3
żyto i owies	52,4	57,6	50,8	16,2	36,7
Ziemniaki	25,5	11,3	11,4	15,4	12,0
Przemysłowe	11,4	13,1	22,1	54,8	48,0
Inne	—	1,3	4,9	3,7	—

Ze szczegółowej analizy struktury towarowej produkcji roślinnej wynika, że na pięć analizowanych spółdzielni produkcyjnych w trzech spółdzielniach udział zbóż w strukturze towarowej produkcji roślinnej wynosi 53—66%, przy czym udział żyta i owsa stanowi około 45% ogólnej wartości towarowej produkcji roślinnej. Niski stosunkowo i c. dużej rozpiętości (11—25%) udział ziemniaków w strukturze towarowej produkcji roślinnej wynika przede wszystkim z ograniczenia udziału ziemniaków w strukturze zasiewów oraz wciąż jeszcze niskich plonów z hektara. Można by powiedzieć, że kosztem zmniejszenia areálu ziemniaków analizowane spółdzielnie produkcyjne, uprawiając każdy posiadany hektar lepszej ziemi w swoim gospodarstwie, starają się o jak najwłaściwsze jego wykorzystanie przez wprowadzenie uprawy roślin przemysłowych. Kształtowanie się struktury towarowej produkcji roślinnej uzależnione jest i wiąże się ściśle z ustaloną strukturą zasiewów. Dlatego też niezmiernie ważnym zagadnieniem w organizacji gospodarstwa spółdzielczego w ogóle, a zwłaszcza położonego na glebach lekkich, jest właściwe ustalenie struktury zasiewów, która winna wynikać z zadań planu państwowego oraz warunków ekonomicznych i przyrodniczych.

Tabl. 5. **Struktura towarowej produkcji zwierzęcej**

Wyszczególnienie	Sadogóra	Garby	Tworzykowo	Boguszyn	Nieszawka
Ogółem	100	100	100	100	100
Mleko	22,0	48,5	51,0	54,5	44,1
Żywiec	70,0	21,0	27,2	45,5	55,9
Wetna	—	18,5	16,8	—	—
Inne	8,0	12,0	5,0	—	—

Układ struktury towarowej produkcji zwierzęcej wyraźnie związany jest z ilością posiadanych użytków zielonych i powierzchnią pod uprawą roślin pastewnych w gospodarstwie polowym. Znajdujemy tu zatem potwierdzenie wniosków, które wyprowadził prof. Rychlik odnośnie do rodzajowej struktury pogłowia inwentarza w zależności od struktury użytków rolnych i dokonywanych zasiewów, tj. od rodzaju produkowanych pasz w gospodarstwie polowym. Wynika stąd wielkie znaczenie prawidłowego ustalenia struktury zasiewów.

Właściwie przeprowadzona organizacja gospodarstwa, a zwłaszcza pra-

widłowo ustalona struktura zasiewów stwarzać winna wszystkie warunki przejścia do wielostronnie rozwiniętej gospodarki spółdzielczej, w której zapewnione zostaną szerokie możliwości rozwoju hodowli oraz wprowadzenia, w ramach racjonalnego powiązania, gałęzi uzupełniających i przedsiębiorstw pomocniczych.

Przejście do wielostronnie rozwiniętej gospodarki spółdzielczej sprzyjać będzie pełnemu wykorzystaniu wszystkich środków produkcji, podniesieniu wydajności pracy i równomiernemu jej rozłożeniu oraz zwiększeniu i urozmaiceniu produkcji towarowej.

Wielostronnie rozwinięta gospodarka stanie się podstawą szybkiego ekonomicznego i organizacyjnego umacniania się spółdzielni produkcyjnych gospodarujących na glebach lekkich.